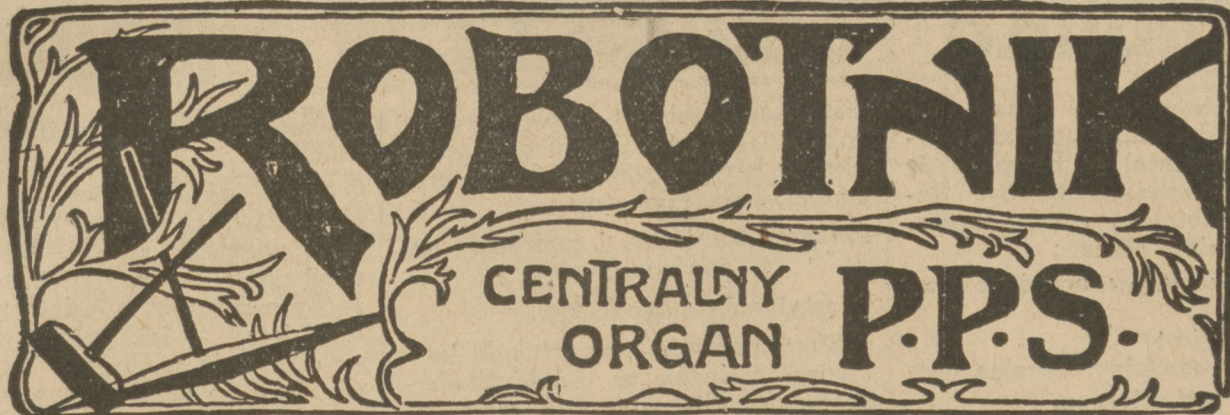


NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W obliczu dziejów

Polska polityka niepodległościowa w okresie pomiędzy r. 1863 a r. 1918 połączona była nierozdzielnie z programem radykalnym społecznym, ze światopoglądem demokratycznym; opierała się ona w swoich założeniach o ruch wyzwoleńczy mas pracujących, w nim pokładała nadzieje i oczekiwanie.

Rola Polskiej Partii Socjalistycznej jest wystarczająco znana; ale trzeba pamiętać, że i Liga Narodowa, dopóki stała na stanowisku powstańczym, wyznawała bardzo „skrajne” hasła społeczne; po roku 1905 zaś nie — socjalistyczne grupy niepodległościowe, jak N. P. R., organizacja „Zarzewie”, nieco później Organizacja Młodzieży Narodowej, z chwilą odchodzenia od narodowej demokracji, — przesuwały się z punktu znacznie „na lewo” i pod względem społecznym. Już w toku wojny deklaracje programowe Centralnego Komitetu Narodowego, skupiającego, t. zw. lewicę niepodległościową, miały zawsze bardzo wyraźne, nawet czy więc na tym miejscu stwierdzenie radykalne.

Uzasadnienia socjologiczne tego niezaprzeczonego zjawiska dokonywano już wiele razy. Wystarczy więc na tym miejscu stwierdzenie dwóch faktów historycznych:

1) polityka niepodległościowa była w Polsce polityką, wspartą o socjalistyczny ruch robotniczy i o zaczątki ruchu ludowego („Zaranie”);
2) polityka t. zw. ugodowa w stosunku do mocarstw zaborczych, czy to w stosunku do Petersburga u schyłku XIX stulecia, czy to w Wiedniu ze strony „stańczyków”, czy też, na początku wojny w postaci „orientacji rosyjskiej”, a za okupacji w postaci „aktywizmu”, — była polityką klas posiadających, ich interesów, ich dążeń, ich poglądu na świat.

Polityka obozu narodowo - demokratycznego posiadała liczne cechy swoiste, które wymagałyby omówienia osobnego; dzisiaj mówimy o polityce ugodowej w ścisłym znaczeniu wyrazu, o tej polityce, jaką reprezentowali oficjalnie przed wojną wicele „sfer gospodarczych” we wszystkich trzech zaborach; w latach 1908 — 1916 pokonywała się ona częściowo w b. zaborze rosyjskim z polityką narodowo - demokratyczną, jednak zawsze — tylko częściowo.

Polska odzyskała swój byt niepodległy w granicach obecnych nie wyłącznie wskutek wojny, ale i wskutek rewolucji. Rząd Lubelski był niejako symbolem tego zdarzenia dziejowego. Rząd Lubelski przez swój charakter społeczno - polityczny, przez treść swego uroczystego Manifestu zamknął logicznie epokę walk o Niepodległość,

wyraził w praktyce hasło „syntezy radykalizmu społecznego z radykalizmem narodowym”, t. zn. z programem rzeczywistej niezawisłości państwowej kraju.

Okres lat 1918 — 1926 był okresem „równowagi niestępczej”. Polska nie rozwiązała podstawowych zagadnień swego bytu; siły Socjalizmu i demokracji włościańskiej borykały się bez wyniku decydującego z siłami „prawicy społecznej, popierającej podówczas narodową demokrację. Możliwości ewolucyjne zostały przerwane w dniach przewrotu majowego.

Okres „sanacyjny” odrócił sytuację w porównaniu do epoki przed wojennej. Inteligencja niepodległościowa, która do jesieni roku 1926 towarzyszyła niejako ruchowi socjalistycznemu i ruchowi ludowemu, przerzuciła się na stanowisko wręcz odwrotne; zachowała dla siebie wysokie urzędy w biurokracji cywilnej

Wybuch wojny chińsko-japońskiej

Wojska japońskie posuwają się naprzód w Mandżurji; powszechna mobilizacja w Chinach; problem światowy

Od kilku tygodni stosunki na Dalekim Wschodzie były bardzo napięte. Nic jednak nie wróżyło, że japońsko-chiński konflikt przerodzi się bezpośrednio w zbrojne działanie.

Wypadki, które poprzedziły atak wojsk japońskich na chińskie oddziały, stojące w Mandżurji, wyglądają następująco:

Żołnierze chińscy zamordowali japońskiego kapitana Nakamurę; Rząd chiński czynił wszystko, aby zadośćuczynić żądanej satysfakcji. Istotną przyczyną konfliktu leży nie w formalnych notach, jakie wymieniane są między obydwojema rządami. Na dnie każdego konfliktu, rozstrzyganego przy pomocy siły zbrojnej, tkwią najczęściej czynniki gospodarcze. Jak wiadomo część Mandżurji, leżąca w pobliżu półwyspu Koreańskiego (należącego do Japonji), została okupowana przez wojska mikada (cesarza japońskiego).

Okupacja ta, przeprowadzona była rzekomo w celu „zagwarantowania” spokoju na obszarach Mandżurji, gdzie toczyły się długotrwałe wojny domowe między Chińczykami. W rzeczywistości chodziło o zabezpieczenie interesów kapitału japońskiego, który był zaangażowany w Mandżurji. Japończycy zapragnęli rozciągnąć okupację na większe tereny Mandżurji, obfitujące w surowce w tym celu wykorzystywali nadarzające się akty zamachów ze strony Chińczy-

ków skierowane przeciwko okupantom. Dlatego podnosili do niebываłych rozmiarów każdy wypadek, jaki zaszedł w sferze okupowanej.

Zamordowanie kpt. Nakamury, niewystarczające — zdaniem Japonji — dla jej autorytetu satysfakcja stała się pretekstem do działań wojennych.

Rozpoczęły się działania wojenne. W piątek w nocy wojska japońskie zjawiły się od strony północnej pod Mukdenem, otwierając gwałtowny ogień artyleryjski

na miasto.

Wojska chińskie, nie nawiązując kontaktu z nieprzyjacielem, wycofały się. Wobec tego że napór wojsk japońskich wzrastał, Chińczycy przeszli do defensywy.

Wobec napotkanego oporu, dowódca wojsk japońskich wysłał depesze iskrową, z żądaniem nadesłania posiłków. Depesza ta przejęta została przez niektóre okręty europejskie, znajdujące się na wodach chińskich. Główna kwatery wojskowa oddepeszcowała, że wysłano posiłki załogi z Dauren i z Liaoyang.

Po kilkugodzinnym ostrzeliwaniu Mukden został zdobyty. Przy zdobywaniu miasta doszło do walki na bagnety. Liczba zabitych po obu stronach wynosiła kilkaset osób. Miasto częściowo uległo zniszczeniu.

Jednocześnie z atakiem na Mukden Japończycy rozpoczęli atak na miasto Pei-Ta-Ing, które zostało dwukrotnie zbombardowane.

Miasto leży w gruzach. Do zniszczonego miasta wkroczyły wojska japońskie.

Równocześnie miasto Czung było bombardowane i zostało zajęte. Wojska japońskie przystępując do ataku na Czung — roznoczyły atak z samolotów, zarzucając miasto bombami.

W odpowiedzi na atak Japonji została ogłoszona w całym Chinach powszechna mobilizacja.

Ponieważ liczba bezrobotnych w Chinach jest bardzo wielka i wyraża się w wielu milionach, na wieść o mobilizacji zgłosiło się wielu bezrobotnych ochotników.

Wiadomość o raptownym wybuchu wojny chińsko - japońskiej

wywołała wrażenie wstrząsające w całym świecie. Rozpoczną się zapewne próby pośrednictwa i „zlokalizowania” konfliktu. Nie ulega prawie wątpliwości, że, jeżeli potrwa on dłużej, przeobrazi się w zagadnienie światowe,

bo zbyt wiele interesów mocarstwowych Europy i Ameryki wika się z interesami japońskimi i ze stosunkami na terenie Republiki Chińskiej. Nie pozostanie prawdopodobnie objętą i polityka Związku Republik Sowieckich. Najbliższe godziny przyniosą zapewne dalsze informacje o stanie rzeczy.

Sytuacja w Wielkiej Brytanji

Rosnące trudności Rządu. Wybory—28 października

Po upadku socjalistycznego Rządu angielskiego — powołany został gabinet

„nagłej konieczności”, oparty o stronnictwa burżuazyjne: konserwatystów i liberałów. Nowy Rząd został entuzjastycznie przyjęty przez międzynarodową prasę burżuazyjną, która proklamowała na cały świat „bankructwo programu socjalistycznego”. Pozornie silna podstawa nowego gabinetu uległa w ostatnich dniach osłabieniu.

Na osłabienie to złożyły się następujące czynniki:

1) Rokoszy marynarzy angielskiej floty wojennej. Jest rzeczą niewątpliwą, iż dla stosunków angielskich fakt świadomego

złamania dyscypliny wojskowej, dokonany dla podkreślenia protestu przeciwko obniżce płac — jest alarmującym sygnałem niebezpieczeństwa, jakie tkwi w rozwiązywaniu problemu kryzysu gospodarczego kosztem plac pracowniczych.

Bunt marynarzy jest pierwszą jaskółką, zwiastującą nadciągające chmury niepokoju. A niepokoju ten wzrasta i obejmuje już: policję, i nauczycielstwo,

które na znak protestu przeciwko redukcjom pónorów postanowiło zaniechać wszelkich zajęć pozaszkolnych od 1 października i ograniczyć swe czynności do godzin szkolnych. Część nauczycieli od razu

porzuciła zajęcia pozaszkolne.

2) Następnym czynnikiem, który wpływa na osłabienie pozycji Rządu, jest zagadnienie

bezrobocia, które objęło 2 miliony osiemset tysięcy ludzi i szybkimi krokami zbliża się do liczby

3 milionów.

Onegdaj na posiedzeniu Izby Gmin minister Chamberlain (konserwatysta), uzasadniając ustawę oszczędnościową, oświadczył, że fundusz bezrobocia na najbliższy okres budżetowy opiera się na cyfrze 3 milionów bezrobotnych. Następnie Chamberlain oświadczył, że zadłużenie funduszu przekroczyło 100 milionów funtów, a granica możliwego zadłużenia funduszu wynosi najwyżej 115 milionów funtów. Wynika z tego, że fundusz bezrobocia osiągnął

szczytowy punkt nasilenia.

Problem bezrobocia jest dla Anglii zagadnieniem

spokoju wewnętrznego i dlatego wysuwa się dzisiaj na czoło zagadnień ogólnopolskich. Nie więc dziwnego że propozycja obniżki świadczeń na rzecz bezrobotnych spotkała się ze sprzeciwem socjalistów angielskich.

3) Trzecią kwestją, posiadającą niezmienne aktualne znaczenie dla Anglii jest uzyskanie kredytów zagranicznych. Jak wiadomo, z uzyskanego przez Rząd obecny kredytu 80 milionowego, wyczerpano z połowy, uzyskanej w Amery-

ce, już 16 milionów funtów. Ponieważ wpływy skarbowe spadły, a nowe wpływy na podstawie dodatkowego budżetu zaczęły napływać dopiero w styczniu, Rząd stoi wobec możliwości rychłego wyczerpania kredytu. W tych warunkach stało się aktualne powstrzymywanie spadku funta, zwłaszcza, że na giełdzie daje się odczuć poważny niepokój.

Sytuacja wewnętrzna Anglii stwarza warunki pomyślnie dla koncepcji przeprowadzenia nowych wyborów. Rosnący kryzys wewnętrzny stawia tę sprawę na porządku dziennym. Konserwatyści wysuwają ideę

wspólnego z liberałami bloku wyborczego

z Mac Donaldem na czele. Liberalowie, dotychczas przeciwni wyborom, pod naciskiem opinii zmniejszyli stopień oporu. Wczorajsze depesze z Anglii przyniosły wiadomość, że wybory do parlamentu angielskiego mają się odbyć 28 października.

Wewnątrz gabinetu sprawa ta została już zdecydowana. Wprowadzenie cel ochronnych, co miało być hasłem wyborczym konserwatystów, stało się faktem dokonany, gdyż w łonie gabinetu nastąpiło porozumienie co do wprowadzenia ochronnej taryfy celnej w wysokości 20%.

Socjalistyczny „Daily Herald” oświadcza, że Partia Pracy pójdzie do wyborów pod hasłem:

„Kontrola narodowa nad finansami narodowymi”.

SPRAWA BRZESKA — 25 PAŹDZIERNIKA

Wczoraj opowiadano, jakoby proces brzeski miał się rozpocząć

w dn. 25 października.

Oskarżeni otrzymali już akty oskarżenia. Treści aktów ogłaszać niestety, nie możemy, dopóki nie zostaną odczytane w sali sądowej.

Podobno głównym świadkiem oskarżenia ma być p. wice-minister spraw wewnętrznych Stamirowski, przed wojną działacz „lewicy” P. P. S.

Świadkiem oskarżenia jest także p. dyr. Kawecki.

Lista świadków obrony będzie niebawem przedłożona Sądowi.

NOWA „KONCEPCJA”

Istnieje rzekomo w kołach „miarodajnych” projekt, by zamiast uchwalenia przez Sejm różnych projektów nowych ustaw podatkowych uchwalić po prostu ryczałtowo

pełnomocnictwa

dla Rządu.

W tym wypadku sesja byłaby „nadzwyczajną” i parodniową, poczym posłowie zjechaliby się dopiero w dniu 31 października na sesję zwyczajną.

STRAJK

WPRZEMYSŁE JEDWABNICZYM W ŁODZI

W szeregu fabryk wyrobów jedwabnych w Łodzi trwa od kilku dni

strajk.

Firmy jedwabnicze wypowiedziały warunki umowy tkaczom-jedwabnikom, redukując płace o

15 — 22%.

Na okrojenie płac tkaczom się nie zgodzili i porzucili pracę. Strajkuje

kilkuset robotników.

Między innymi strajkiem objęte zostały fabryki: Gutmana, Kleimana i Holcmana.

Robotnicy tych fabryk byli dotychczas niezorganizowani. Onegdaj uchwalili oni gremjalnie przystąpić do klasowego

Związku Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego.

Zwycięstwo Nurmiego w Warszawie



Największy biegacz wszystkich czasów Paavo Nurmi pokonał wczoraj w Warszawie mistrza Polski Kusocińskiego w biegu na 5000 mtr., uzyskując czas 15 min. 8,2 sek. Czas Kusocińskiego wynosił 15:08,4. Walka była przez cały czas różna, dopiero na „finiszu” Nurmi wysunął się na pierwsze miejsce,

M. h.

Decydująca konferencja

Komisji Porozumiewawczej pracowników miejskich stolicy z wice-ministrem Korsakiem

Konferencja Komisji Porozumiewawczej związków pracowników miejskich z wice-ministrem Korsakiem w sprawie ostatecznej odpowiedzi na postulaty pracowników miejskich odbędzie się w pierwszych dniach

przyszłego tygodnia, Min. Spraw Wewnętrznych bowiem nie ukończyło dotychczas obliczeń, w związku z oszczędnościami budżetowymi na terenie Magistratu m. Warszawy. We wtorek komisja finansowa Ra-

dy Miejskiej rozpatrywać będzie wniosek P. P. S. ws prawie uposażeń pracowników miejskich, a w czwartek wnioskiem tym zajmie się plenum Rady Miejskiej

30 tysięcy głodnych dzieci warszawskich

W roku ubiegłym prowadzona była na terenie szkół powszechnych, z inicjatywą komisji opiek szkolnych, akcja dożywiania dzieci. Obecnie, z powodu pogłębienia się

krzysu, ilość głodnych dzieci w szkołach warszawskich zwiększyła się mniej więcej w dwójnasób. Kłęska głodu dotknęła w przybliżeniu 30 tysięcy dziec

Jest to cyfra przerażająca! Komisja opiek szkolnych ma w najbliższym czasie rozpocząć akcję pomocy żywnościowej.

Rzeczy niedopuszczalne

List do Redakcji

Szanowny obywatelu redaktorze! Czas już najwyższy, by opinia publiczna zaprotestowała głośnie przeciwko pewnym dosłownie

rozrzutnościami, popełnianym w wydatkach instytucji publicznych jeszcze dziś pomimo nędzy powszechnej.

Nie powtarzam cyfr, o których mówią wszędzie głośno, bo zażęć może zawsze jakaś pomyłka, a nie chciałbym narazić redakcji „Robotnika” na ogłoszenie sprostowań urzędowych. Piszę o rzeczach bezspornych, jak

Inf...owe urządzenie gabinetu B. G. K. w nowym gmachu przy ul. Nowy Świat, jak przetarg na urządzenie gabinetu prezesa P. K. O., przyczem najniższa oferta wynosiła ponad 100.000 zł i t. p. Na takie rzeczy w tej chwili nas nie stać. Trzeba to wreszcie powiedzieć wyraźnie tym, którzy nawołują do oszczędności a w rezultacie nie stosują jej tam, gdzie od nich wyłącznie ona zależy.

Trzeba też zaprzestać takich postępów, jak znowu zmuszanie kierowników szkół powszechnych do kupowania luksusowych wydawnictw w rodzaju kosztującej 25 zł, książki p. t. Genjusz Niepodległości. Okólnik, domagający się kupowania tej książki, wydał niedawno u nas, w Sosnowcu, inspektor szkolny p. Luchowicz. W szkołach brak pieniędzy na niezbędne podręczniki, a tu raptem żąda się kupowania luksusowej książki agitacyjno-politycznej. Łączę wyrazu szacunku.

Dr. Z. M.

Straszne odkrycie

W pobliżu Helsingforsu znaleziono w głębi źródła szczątki ludzkie

W pobliżu Helsingforsu pewien szofer, który chciał się napić ze źródła, dokonał strasznego odkrycia, a mianowicie znalazł głowę z włosami kobiecymi, 4 pary rąk, 3 lewe nogi i 6 prawych nóg oraz części 10 palców, związanych między sobą.

Odkrycie to zostało dokonane w odległości 50 mtr. od szosy. W tym samym miejscu znaleziono przed rokiem poćwiartowane zwłoki kobiety, lecz policja nie zdołała

rozwiązać zagadki. Obecne odkrycie posiada wiele cech podobieństwa z zeszłorocznym.

Części zwłok były obwiązane w gazety. Znalaziona głowa należała do kobiety w starszym wieku, natomiast ręce zarówno do mężczyzny, jak i kobiety. Gdy szofer pochylił się nad źródłem, dojrzał ku swemu przerażeniu rękę ludzką, wystającą ponad powierzchnię wody. Następnie wyłowił on z źródła głowę. Policja prowadziła przez cały dzień poszu-

kiwania, które będą trwały i dzisiaj. Ustalono, że znalezione szczątki ludzkie znajdowały się w wodzie przynajmniej kilka miesięcy. Cała sprawa jest pokryta tajemniczością. Policja nie wpadła na najmniejszy ślad sprawców. Źródło jest bardzo głębokie i nie może być wypompowane. Podczas pożaru lasów w 1914 roku zerpano zeń wodę nieprzerwanie przez kilka dni bez obniżenia poziomu.

Władysław Gajkowski

W dn. 17 września odebrał sobie życie nasz drogi towarzysz

Władysław Gajkowski,

od wielu lat członek PPS, skazany w swoim czasie na 15 lat katorgi, z której odbył lat 12. Straszliwie ciężkie warunki odebrały Mu chęć do życia.

Komitet Dzielnicy Wola - Czyste PPS wzywa wszystkie towarzyszy i towarzyszy do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się

w poniedziałek dn. 21 września

o g. 4 pp. ze szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Wolski.

OD REDAKCJI. Musimy ze swojej strony zastrzec się przeciwko pewnej lekkomyślności, z jaką jedna z agencji rozeseła do prasy wiadomość o zgonie tow. Gajkowskiego, przedstawiając Go, jako nałogowego pijaka.

LECZNICA „PRAGA” FLORJAŃSKA 12

Czynna od 9 r. do 9 w. w niedzielę 10 — 2 Weneryczne, wewnętrzne, kobiece i wszelkie inne specjalności. Światłolecznictwo i analizy lekarskie. PORADY 3 złote. Przy lecznicy szybka pomoc lekarska całą dobę. Telefon 10—10—03

Dr. Z. FAJNCYN LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemoży piciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje 9 r. — 9 w. 795

Dr. med. S. JERUŁOWICZ SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery piciowej. 157

SZKOLNA 8. Przyjmuje 10—2 i 5—7

POLSKI KANDYDAT DO NAGRODY NOBLA

Na posiedzeniu jury Akad. Szwedzkiej w sprawie

nagrody Nobla

wysunięta ma być, między innymi, kandydatura Polaka, prof. Tadeusza Zielińskiego, znanego autora prac o starożytnej Grecji.

Budowa domów drewnianych dla bezdomnych

Magistrat stolicy przystępuje do budowy domów drewnianych dla bezdomnych. Domów tych ma stanąć 120 na Annopolu i na Gołędzinowie. Państwowe lasy wysyłają na cele budowy tych domów 720 wagonów 30-tonowych drzewa. Pierwsze transporty drzewa są już w drodze.

NAPRZEKÓR PRZECIWNOCIOM

UROCZYSTE OTWARCIE DOMU ROBOTNICZEGO W TOMASZOWIE (Kor. wł.)

W Tomaszowie Mazowieckim otwarto nowy Dom Robotniczy. Wiadomość ta rozeszła się szybko po sąsiednich miejscowościach i okęgach i wywołała wszędzie przedewszystkiem zdziwienie. Jakto? W takim czasie, wśród kryzysu i rozpanoszenia się reakcji budować Dom Robotniczy, przeprowadzać budowę do końca i urządzać uroczystość otwarcia... to trochę zbyt romantycznie.

Organizacja Tomaszowska nie znajduje się przytem w położeniu idealnem; wprawdzie zakusy rozbijackie odparła zwycięsko i straciła w tym okresie tylko trzech słabych duchem — jednak atakowana jest, jak wszędzie, ze wszystkich stron, a najstraszniejsza kłeska: bezrobocie — nęka wiele tysięcy proletariuszy. Nie mogło to pozostać bez wpływu na piękną inicjatywę „Domu Robotniczego”. Ale nie zabiło ją, lecz tylko sprowadziło do skromniejszych rozmiarów niewielkiego domu drewnianego, o jakim marzył nie jeden.

Powstał więc Dom Robotniczy skromny: drewniany budynek z salką na 200 osób; z pokojami dla poszczególnych organizacji. Wewnętrzne życie partii i bratnich organizacji klasowych. Jak TUR, Młodzież zawodowa i t. p. znajduje tu jednak dostatecznie miejsca. A poszerzyć ten dom zawsze można, gdy dojrzą potrzeby, gdy już w tych ścianach nie pomieścimy się.

Otwarcia Domu dokonano uroczystie

w dn. 13 bm. Na uroczystość zjechały do Tomaszowa liczne delegacje z Łodzi, Piotrkowa, Zgierza itp. Przybyli też przedstawiciele central ruchu robotniczego politycznego, oświatowego i zawodowego.

Uroczystą Akademię zagał tow. Wejman, którego staranie i fizyczna wprost praca były motorem realizacji tego dzieła. Za nim przemawiali, podnosząc wielkie znaczenie dokonania takiej pracy właśnie w chwili największej reakcji, przedstawiciele poszczególnych organizacji: tow. W. Smulski imieniem miasta i PPS, St. Kopciński — TUR, Walczak — Komisji Centralnej Zw. Zaw., Pietrzykowski — Centr. Kom. Młodzieży TUR, Szmit — Niemiecka Partia Pracy, Jakubowicz — Bund, Michalik — Piotrkowska Org. Mł. TUR, Kutarski (junior) — Tomaszowska Org. Mł. TUR.

Na zakończenie tow. pos. Zaremba zobrazował dzieje Tomaszowskiej Organizacji PPS i jej stopniowego wzrostu i oświadczył, że Dom ten będzie nosił imię Montwilli, by dawał świadectwo ciągłości walki robotniczej, by mówił każdemu, iż jak nie zlamali proletariatu sądy wojenne 1906 r., których ofiarą padł Mirecki, tak nie zlamie klasy robotniczej i... rządy dzisiejsze.

Dom został otwarty. „Czerwony Sztandar” zabrzmiął w nowej sali po raz pierwszy — będą tu rozlegać się jego dźwięki niejednokrotnie!

Firma „DAIMON” Gdańsk

zapisana w rejestrze handlowym w Gdańsku

jako filja berlińskiej firmy radiotechnicznej

„Schmidt & Co” i jako „Vertrieb der Daimon-Erzeugnisse”

usiłuje w ostatnim czasie przez wywieszenie biało czerwonych plakatów-chorągiewek zmylić publiczność polską.

Temsamem mimo, że jest filją berlińską w Gdańsku stara się stworzyć u radioamatorów i konsumentów na baterie tak anodowe jak kieszonkowe mniemanie, że należy ją ze względów państwowych popierać.

Uważamy za swój obowiązek powyższe podać do ogólnej wiadomości.

Centra

W. Tomaszewski i Ska
Fabryka Elementów i Baterii.

O wyjaśnienie prawdy

Z kilku stron otrzymaliśmy zapytania, czy prawdziwe są zapewnienia „Słowa Polskiego” we Lwowie (organu nacjonalistyczno-faszystowskiego odłamu „sanacji”), jakoby s. p. Tadeusz Hołowko był w ostatnich czasach nie tylko przeciwnikiem programu autonomii terytorialnej, ale nawet przeciwnikiem założenia uniwersytetu ukraińskiego na ziemiach t. zw. Galicji Wschodniej.

Nikt z nas nie spotykał się z Hołowką bliżej od roku chyba. Niemniej nie możemy uwierzyć twierdzeniom „Słowa Polskiego”. Hołowko należał jeszcze w r. 1925 — gdy brał udział czynny w życiu PPS — do najgorliwszych zwolenników programu autonomicznego, bardzo energicznie popierał też w r. 1925 sprawę uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Czy zmienił tak radykalnie swoje przekonania? Wątpimy. Mogłoby to wyjaśnić miarodajnie chyba „Gazeta Polska”.



Jakie będą losy teatrów stołecznych?

Trzeci tydzień mija, a teatry jeszcze nie zostały uruchomione. Zbyt wiele trudności powstało w wyniku zlikwidowania zatargu. Sytuacja wszędzie znajduje się na drodze do pomyślnego rozwiązania.

P. Szyman zawiązał ugodę z b. zespołem swoim. Do zespołu teatrów: Malego i Polskiego dochodzi teatr na Chłodnej. Obecnie ustalane są szczegóły finansowe. Teatry rozpoczynają grać w ciągu 3 tygodni.

Gorzej przedstawia się sprawa teatrów miejskich, gdzie dyr. Krzywoszewski napotyka na poważne trudności przy finalizowaniu spraw finansowych. Optymiści twierdzą, że do środy sprawy personalne zostaną załatwione i że w ciągu najbliższych dwóch tygodni sceny miejskie zostaną uruchomione.

Dawny zespół Qui Pro Quo, jako „Banda” „grasować” będzie w teatrze na Mokotowskiej. Ten „kabaret komików”, jak sami siebie nazywają „bandy” ma już wkrótce wystąpić z ciekawą i pomyślną premierą.

Nowela do ustawy alkoholowej

Na ostatnim posiedzeniu Klubu Str. Ludowego w Sejmie i Senacie zdecydowano zgłosić na najbliższej sesji Sejmu wniosek zmierzający do ograniczenia liczby koncesji na sprzedaż alkoholu w miejscowościach wiejskich.

Robotnicy popierają swoje pismo

PRZEGLĄD PRASY

„WŁADCA NOWOGRODZKI”.

Buńczucznie objeżdżał „podległe” mu nowogrodzkie ziemie p. wojewoda, pułkownik i komendant brzeskiego więzienia, Kostek - Biernacki. Jakgdyby powstały widma dalekiej przeszłości. Jakież objazdy dawnych potentatów szlacheckich w stylu „królewiat”, coś jakgdyby z Sienkiewiczowskiej Trylogii.

Było, jak czytamy w niewieskiej „Wspólnej Sprawie” — i sto bram, z wzruszającymi napisami w rodzaju: „Witaj władco nowogrodzkiej Ziemi”, były iluminacje i dekoracje miast, wyległa też młodzież na ulicę, by naocznie obejrzeć owego świetnego wychowawcę, było podwyższenie dla wojewody na baranowskim rynku, gdzie grano „Pierwszą Brygadę”, były mowy patriotyczne i większa „popijawa” na niewieskim Zamku.

Atoli w dawnych czasach za tego rodzaju uroczystości placili sami magnaci. Dziś koszt owych stu bram i innych świetności poniosło bądź państwo, bądź biedne nowogrodzkie gminy.

A żyjemy wszak w okresie kryzysu i „oszczędności”.

„Gazeta Warszawska” nie bez słuszności podnosi, że z objazdu p. Kostka - Biernackiego „sanacja” uczyniła specjalną demonstrację. Nima wszak u nas zwyczaju przyjmowania tak pompacyjnych wojewodów, a nawet ministrów. Nigdzie, nawet już za „radosnej twórczości” — nie robiono tak wielkiego szumu podczas objazdów dawnych wojewodów nowogrodzkich, czy innych. Nawet p. Prystor, Sławek, Świątalski, a nawet Marszałek Piłsudski nie mogą się pochwalić, że w ciągu kilku tygodni wzniosł im „usanowany” i wdzięczny naród 100 bram triumfalnych.

Czyżby p. Kostek - Biernacki był najbardziej zasłużony i najbardziej otoczony miłością „podległych” mu ludzi?

Tak chyba nie jest. Ale także ta wyjątkowa wspaniałość przyjęć nie jest czemś przypadkowym. Chodziło o demonstrację, na rzecz komendanta brzeskiego więzienia. Wojewoda schodził tu na plan drugi. Chodziło o uczczenie Kostka - Biernackiego „jako symbolu metod i zasad „sanacji moralnej”.

Chodziło także o to, by wypróbować „prawomysłność” niewieskich obywateli, na co słusznie uwagę zwraca „Gazeta Warszawska”.

„Zachowanie się względem osoby wojewody Kostka - Biernackiego stało się — w dzisiejszych stosunkach — właściwym problemem prawowierności „sanacyjnej” poszczególnych jednostek i grup. Jest to właśnie owa klasyczna „próba woli”, której „sanacja” z upodobaniem poddaje swoich wyznawców i zwolenników. Nie wszystkim te „próby woli” przypadają do smaku, wielu wszakże korzysta ze znakomitej sposobności, aby zaznaczyć swą gorliwość, w sposób najbardziej manifestacyjny okazać swą gotowość solidaryzowania się z panującym obecnie systemem.”

I rzecz charakterystyczna: Najbardziej zwycięsko z ogólnego wysiłku składania dowodów gotliwości i uczuć „wiernopoddanych” wyrazili polscy magnaci z Radziwiłłami na czele.

Takie „zwycięstwa” odnosili i dawniej. St. D.

ZASTÓJ...

Agencja P. A. S. donosi, iż z końcem sierpnia nieczynnych było w Polsce: 6 cementowni, 136 cegielń, 43 huty szkła, 52 zakłady przemysłu metalowego, 3 zakłady przemysłu maszynowego, 3 zakłady elektrotechniczne, 9 rafinerii nafty, 10 fabryk papieru, 23 garbarnie, 19 tartaków, 6 browarów i 38 młynów.

Wielcy ludzie są przeważnie obłąkani

Ciekawa „opowieść” naukowa o ludziach genialnych

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, ukazał się — prawdopodobnie przez nieporozumienie — wywiad z prof. Kretschmerem, dyrektorem kliniki neurolog-psychiatr. w Marburgu o „wielkich ludziach”.

Niezmiernie ciekawy i charakterystyczny ten artykuł podajemy poniżej w skróceniu:

KTO JEST CZŁOWIEKIEM GENJALNYM?

Zdefiniować człowieka genialnego — rozpoczyna prof. Kretschmer — jest bardzo trudno. Wolę tej definicji nie podawać z góry. W każdym razie uwagi me nie będą się tyczyły wielkości wodzów i polityków — tutaj bowiem powodzenie zależy bardzo czę-



TRZYNASTY ALFONS — B. WIELKI CZŁOWIEK HISPANII, OBECNIE ZREDUKOWANY.

sto nie tylko od inteligencji i zdolności odnośnego człowieka, ale również wiele od sprzyjających okoliczności, tudzież od większej lub mniejszej zrecznosci przeciwnika. Tylko niektóre osobistości tego rodzaju będą zaliczały do ludzi genialnych — a więc np. Cezara, Napoleona, bo w tych wypadkach mamy do czynienia z rzeczywistymi z ludźmi o genialnych głowach.

Dzieła stworzone przez ludzi genialnych noszą na sobie ich indywidualne piętno; dzieła te ocenia społeczeństwo ludzkie z reguły bardzo dodatnio. A zatem takich ludzi będziemy nazywać genialnymi, którzy potrafia tworzyć dzieła, wywołujące u społeczeństwa ludzkiego trwałe wrażenie dzieł o dużej wartości. Tylko takich jednak ludzi będziemy uważać za genialnych, którzy tworzą te dzieła wskutek swoistych właściwości duchowych, a nie dzięki zbiegowi okoliczności i szczęściu.

WIELCY LUDZIE SĄ PRZEWĄŻNIE UMYŚLOWO CHORZY.

Od chwili, gdy włoski lekarz chorób nerwowych, Lombroso, wypowiedział zdanie o pokrewieństwie ludzi genialnych z ludźmi chorymi umysłowo — problem ten do dziś dnia interesuje ludzkość. Problem ten zresztą jest znacznie starszy, niż to się na pierwszy rzut oka wydawało. Już bowiem Arystoteles opisywał pewnego pisarza z Syrakuz, który tworzył tak długo świetne poezje, jak długo znajdował się w okresie stadium pod-

niecenia. W innym miejscu pisze Arystoteles:

„Sławni poeci, artyści i mężowie stanu cierpią często na melancholię albo inną chorobę psychiczną tak, jak np. Ajax — ale i teraz możemy znaleźć usposobienie do choroby psychicznej u tego rodzaju ludzi, jak Plato, Sokrates, Empedokles”.

Seneka powiada:

„Non est magnum ingenium sine mixtura dementiae” (Niema wielkich zdolności bez domieszki obłąkania).

Schopenhauer powiada krótko: „Genjusz stoi bliżej obłąkania, niż przeciętnej inteligencji”.

Jeżeli chcemy sprawie tej przyrzeć się bliżej, wówczas należy ją rozważyć z punktu widzenia ściśle naukowego; otóż zadajmy sobie proste pytanie, ilu ludzi genialnych było chorych umysłowo?

Otóż cyfra ludzi genialnych, którzy cierpieli na chorobę umysłową, nie jest bynajmniej mała. Aby tylko niewiele wyliczyć, przytoczę takie nazwiska, jak: Rousseau, Nietzsche, Galton, Newton, Blücher, Schumann etc.

Ściśle zaś z tymi, naprawdę chorymi ludźmi, łączą się nazwiska ludzi, których nie można jeszcze zaliczyć do chorych umysłowo, którzy jednak byli ciężkimi psychopatami. Do takich należą: Michał Anioł, Byron, Grillparzer.

Musimy poprostu stwierdzić, że wśród ludzi genialnych spotykamy znacznie częściej ludzi chorych umysłowo, niż wśród reszty społeczeństwa. Ponadto zaś, że wszyscy ludzie genialni wykazują wyraźne wprost wybitne cechy psychopatyczne.

Nie znaczy to bynajmniej, by każdy psychopata miał być człowiekiem genialnym; psychopatów jest bardzo wielu — ludzi genialnych bardzo mało. Ale faktem jest, że człowiek genialny posiada wybitne cechy psychopatyczne, nieodłącznie związane z jego charakterem, a nawet, powiedzmy wprost z geniuszem.

CECHAMI „WIELKICH” LUDZI SĄ GŁOŚNE, KRZYKLIWE POZY TEATRALNE.

Śmiejemy się chętnie z nauczycieli, którzy nie poznali się na tych

swoich uczniach, z których w przyszłości wyrósł mają największe genjusze. Śmiejemy się z nich jednak zupełnie niesłusznie.

W tych młodych latach rozwijają się bowiem skłonności psychopatyczne równocześnie (albo raczej wybit-



MUSSOLINI — WIELKI CZŁOWIEK WŁOCH.

niej) u odnośnych jednostek z zarodkami genjuszu.

Bardzo wielu ludzi genialnych znosić musiało w swych czasach studenckich dużo przykrości i ograniczeń, ale tutaj nie można winić pedagogów. Nie można od człowieka współczesnego wymagać tego, by był tak mądry, jak biograf, który zna całe życie człowieka genialnego.



Dr. PFRIEMER, NIEDOSZŁY WIELKI CZŁOWIEK AUSTRII.

Tysiące psychopatów wykazuje w wieku przejściowym (dorastania) te same cechy, co ludzie genialni, te same głośnie, krzykliwe pozy teatralne — a przecież później nie wyrastają z nich bynajmniej ludzie genialni, lecz ludzie mali, jakiś wybawiony, zniszczony wieczny student, literat kawiarz, hochsztapler, oryginał, lub włóczęga.

W CZASACH NORMALNYCH WYDAJEMY O „GENJUSZACH” ORZECZENIA SĄDOWE, W CZASACH GORĄCYCH ONI NAMI RZĄDZĄ.

Psychopaci odgrywają w życiu społeczeństw olbrzymią rolę, którą poprostu obrazowo można porównać z bakcylami. Bakcyle również i w zdrowym organizmie niejednokrotnie krążą, czekając tylko chwili zmniejszenia odporności, zbiegu sprzyjających okoliczności, by rozpocząć swą robotę i przejść do ataku. Podobnie psychopaci — jeśli temperatura ogólna w danej chwili jest normalna, społeczny organizm zdrowy — wówczas

i ci krążą wśród społeczeństwa spaliżeni, bez władzy

Z chwilą jednak, gdy tylko znajdzie się gdzieś jakaś rana, powietrze stanie się ciężkie i zawiśnię napięcie w atmosferze — wówczas bakcyle te stają się zjadliwe i doprowadzić mogą całe społeczeństwo do wrzenia.

Psychopaci są również stale między nami. W czasach normalnych jednak wydajemy o nich orzeczenie sądowe, względnie usiłujemy sobie wytłumaczyć psychologicznie ich postępowanie. W czasach gorących natomiast oni nam rozkazują.

CHOROBA UMYŚLOWA MOŻE CZASEM POBUDZIĆ TWÓRCZOŚĆ.

Lekarz-neurolog obserwuje czasem u leżących psychicznie chorych krótkie okresy, w których chorzy ci upodabniają się do ludzi genialnie zdolnych.

A jednak choroba umysłowa, która przecież z reguły prowadzi do ciężkich ujemnych konsekwencji, działa czasem, oczywiście zupełnie wyjątkowo, pobudzając na rozwój zdolności genialnych, lecz tylko u ludzi wysoce uzdolnionych i tylko przy pewnym zbiegu okoliczności.

To samo odnosi się do psychopatów; większość psychopatów, to ludzie ujemni, również i w sensie społecznym. Tymczasem w pewnych warunkach, przy pewnych wrodzonych właściwościach, element psychopatyczny nie tylko że nie działa hamująco na rozwój psychiczny, ale staje się wprost nieodłącznym czynnikiem, wywołującym to, co nazywamy genjuszem.

I warto jeszcze tutaj zaznaczyć, że u tego rodzaju genialnych ludzi niejednokrotnie nieznaczne pobudki chorobowe (chorób psychicznych) zwłaszcza w ich wstępnych stadiach, działają (przejściowo) pobudzająco na sprawność umysłową, i ci ludzie w tych okresach wykazują maksymalną twórczość.

MOMENT SEKSUALNY W ŻYCIU WIELKICH LUDZI.

Niemożliwym jest oczywiście w krótkiej rozmowie omówić wyczerpująco pod względem psychologicznym i somatycznym ludzi genialnych. Nie



Hr. BETHLEN — B. NAJWIEKSZY CZŁOWIEK WĘGIER, CHWILOWO BEZ POSADY.

mamy czasu na omówienie popędów (zwłaszcza popędu seksualnego) w odniesieniu do ludzi genialnych — a wiadomo przecież, jak dużą rolę nie tylko w życiu, ale w ogóle w życiu w twórczości ludzi genialnych (zwłaszcza artystów) odgrywa moment seksualny.

Wspomnę jeszcze tylko na zakończenie kilka słów o związku pomiędzy rasą a ludźmi genialnymi.

ANGLICY, AMERYKANIE, NIEMCY, SZWEDZI, DUNCZYCY I NORWEGOWIE NIE MAJĄ WIELKICH LUDZI. GENJUSZE NATOMIAST ZNAJDUJĄ SIĘ W POLSCE, ROSJI I GRECJI.

Nie ulega wątpliwości, że pewne swoiste cechy związane są nieodłącznie



AL CAPONE — WIELKI CZŁOWIEK AMERYKI.

nie z pewnymi rasami. Tak więc np. zdolności polityczne, rozwój nauki i techniki — z rasą północną. Podobnie produkuje rasa północna (ale i śródziemnomorska) talenty wojskowe. Rasa alpejska produkuje talenty muzyczne, artystyczne i naukowe.

Bardzo ciekawym, dla biologa jednak zupełnie naturalnym jest fakt, że w obrębie danej rasy można „hodować” przez łączenie szczególnie utalentowanych rodzin, poszczególne talenty (np. muzycznej). Dla przykładu podam rodzinę Bachów, Strausów i in.).

Prawdziwy genjusz jednak pojawia się nagle. Ludzi genialnych niestety nie można „hodować” — wprost przeciwnie: można zaryzykować twierdzenie, że człowiek genialny pojawia się u szczytu rozwoju, jako jego punkt kulminacyjny; dalsze pokolenie jest już prawie z reguły małowartościowe, najczęściej poniżej przeciętności.

Najważniejszym zaś jest, że ludzie genialni pojawiają się tam, gdzie następuje wymieszanie się dwóch ras pomiędzy sobą. Najuboższe w ludzi genialnych są z reguły rasy „czyste”, jak np. rasa północno-germańska, kraje skandynawskie etc. Znajdujemy w obrębie tych ludów wielu osobników z charakterem, solidnych, pracowitych — brak jednak ludzi naprawdę zdolnych, brak ludzi genialnych. Prawdziwy rozkwit kultury spotykamy z reguły tylko w tych krajach, gdzie nastąpiło zmieszanie się dwóch, zdolnych ras. Dotyczy to w starszych czasach Indyj i Grecji, w nowszych Saksonii, Austrii, a również i Polski i Rosji.



GENJUSZ JUGOSŁAWJI ALEKSANDER, CHWILOWO JESZCZE NA TRONIE.



Dr. ZIEHM — WIELKI CZŁOWIEK MAŁEGO GDANSKA.



KRÓL FUAD I — GENJUSZ EGIPITU.



IRIGOYEN, B. GENJALNY CZŁOWIEK ARGENTYNY, OBECNIE W KRYMINALE.



FERDYNAND, B. GENJUSZ BULGARJI, OBECNIE NA WYGNANIU.